

Porażka Górnika z Cracovią 0:3 w Pucharze Ekstraklasy

Data dodania: 2006-11-22 00:00:00

Link: <https://mail.leczna.pl/aktualnosci/porazka-gornika-z-cracovia-03-w-pucharze-ekstraklasy>

W spotkaniu pierwszej kolejki Pucharu Ekstraklasy Górnik uległ w Łącznej Cracovii Kraków 0:3 (0:0).

Pierwszy kwadrans meczu nie rozgrzał kibiców zgromadzonych na trybunach. Na uwagę zasługuje jedynie strzał oddany w 15 minucie przez Piotra Bronowickiego, który bez problemu wyłapał bramkarz gości Sławomir Olszewski. Osiem minut później znów było groźnie pod bramką "Pasów", gdy po dośrodkowaniu Walerego Sokolenki główkował Marcin Rogowski. W 25 minucie Cracovia po raz pierwszy zagroziła bramce Górnika, gdy sam na sam z Przemysławem Tytoniem był Paweł Nowak, ale jego strzał obronił bramkarz "zielono-czarnych". W 32 minucie znów na bramkę Górnika strzelał Nowak, ale Tytoń nie dał się zaskoczyć. Trzy minuty później kolejna groźna akcja gości z Krakowa, w pole karne wbiegał Piotr Giza, a jego strzał z piętnastu metrów obronił bramkarz Górnika. W ostatnich pięciu minutach przed przerwą trener Krzysztof Chrobak niezadowolony z postawy obu napastników Górnika dokonał zmian i na boisku pojawili się Janusz Surdykowski oraz Grzegorz Szymanek. Po 45 minutach meczu na tablicy wyników widnieje remis 0:0.

Początek drugiej połowy znów nie przysporzył kibicom emocji jakich można się spodziewać po pierwszoligowcach. W 65 minucie bardzo piękna akcja Górnika, tuż przed linią pola karnego faulowany był Paulinho. Rzut wolny wykonany przez samego poszkodowanego nie przyniósł efektu bramkowego, piłka trafiła w mur Cracovii. W 74 minucie błąd Tytonia po rzucie różnym wykonywanym przez "Pasy". Piłka trafiła na dwunastym metrze do Arkadiusza Barana, który trafił do bramki gospodarzy i wyprowadził Cracovię na prowadzenie. Pięć minut później lewym skrzydłem zaatakował Piotr Giza, który wyłożył dokładną piłkę przed bramkę do Tomasza Moskały, a ten zdobył drugiego gola dla "Pasów". W 83 minucie po podaniu Moskały w bardzo dobrej sytuacji znalazł się Sebastian Kurowski, ale jego strzał odbił nogami Tytoń. Chwilę później aż dwa razy groźnymi strzałami niepokoił bramkarza Górnika Marcin Bojarski, ale piłka nie trafiła do siatki. W 88 minucie trzecie trafienie dla Cracovii zaliczył po solowej akcji Kurowski, który wyszedł sam na sam z Tytoniem i spokojnie umieścił piłkę w siatce gospodarzy. Jeszcze w doliczonym czasie groźna kontra gości o mało nie zakończyła się czwartą bramką. Na szczęście po strzale Pawła Nowaka piłka nie znalazła drogi do siatki, a chwilę później sędzia zakończył mecz.

Górnik Łączna - Cracovia Kraków 0:3 (0:0)

Bramki: Baran (74), Moskała (79), Kurowski (88)

Górnik: Tytoń - Pawelec, Sandulović, Golem, Sokolenko (46 Topolski) - Rogowski, Bronowicki, Paulinho, Masłowski (71 Nazaruk) - Grzegorzewski (40 Surdykowski), Bajewski (44 Szymanek)

Cracovia: Olszewski - Wacek, Karwan, Skrzyński (53 Uszalewski) - Heidemann (65 Kurowski), Wiśniewski, Giza (81 Wojciechowski), Baran, Nowak - Bania (71 Bojarski), Moskała

Żółta kartka: Paulinho, Szymanek - Uszalewski

Sędzia: Włodzimierz Bartos (Łódź)

Widzów: ok. 2500

Źródło: www.gksgornik.leczna.pl